

Jubileusz 30-lecia białostockiego Promotechu

W ciągu trzech dekad spółka z niewielkiej prywatnej firmy zmieniła się w jednego ze światowych liderów w produkcji specjalistycznych narzędzi do obróbki metali.

Zaczynali w 1987 r. od wydzierżawionego warsztatu pod Białymstokiem, w którym ustawili cztery zdezelowane obrabiarki i zatrudnili cztery osoby.

- Ja sam byłem wtedy jednocześnie projektantem, zaopatrzeniowcem, księgowym i kierowcą - wspomina Zbigniew Gołąbiewski, współwłaściciel i założyciel Promotechu. - W 1988 roku zaczęliśmy myśleć o budowie własnej firmy – ostatecznie wybór padł na ulicę Elewatorską, gdzie powstała pierwsza hala Promotechu. Tam też uruchomiliśmy naszą pierwszą produkcję uchwytów magnetycznych.

Promotech od początku dał się poznać na lokalnym rynku, nie tylko jako firma prężna i innowacyjna, ale też jako pożądaný pracodawca. Zawsze w centrum zainteresowania władz firmy była i jest wysoka dbałość o pracowników – otwarta, regularna komunikacja, komfortowe warunki pracy, ale też szeroko zakrojona opieka socjalna. Za te działania, a także działalność w zakresie CSR Promotech został w 2015 r. uhonorowany Gospodarczą Nagrodą Prezydenta RP, w kategorii „ład korporacyjny i społeczna odpowiedzialność biznesu”.

Przełomowym momentem w historii firmy był rok 1991, kiedy Zbigniew Gołąbiewski poznał swojego przyszłego współnika Bohdana Zaleskiego, wtedy przedstawiciela angielskiej firmy Magtron, sprzedającej wiertarki z podstawami elektromagnetycznymi, a obecnie współwłaściciela i wiceprezesa ds. handlu Promotechu. Nowy współnik wniósł ze sobą nowoczesną i sprawdzającą się na wymagających, zagranicznych rynkach koncepcję marketingu, reklamy, handlu i promocji. Firma zyskała prężny dział marketingu, co umożliwiło jej globalną ekspansję na rynkach światowych i pozyskiwanie nowych kontraktów.

Obecnie Promotech eksportuje ponad 90 proc. swojej produkcji do ponad 80 krajów świata.

- Te 30 lat to czas, który pozwolił nam na równoczesną budowę obecnego potencjału organizacyjnego, produkcyjnego i handlowego – wspomina Marek Siergiej, prezes Promotechu. - Filozofią firmy było i jest zbudowanie globalnej marki Promotech i wzrost jej rozpoznawalności na światowych rynkach. Postawiliśmy na intensywne działania marketingowe, uzupełnione ekspansją targową na wielu nowych rynkach, co ułatwia ich monitoring i wyszukiwanie kolejnych dostawców.

Rozbudowa sieci dystrybucji szła w parze z poszerzeniem oferty handlowej i postawieniem na innowacyjne produkty, którymi Promotech potrafił zaskoczyć rynek.

- Nasz Dział Badań i Rozwoju angażował się nie tylko w projektowanie nowych urządzeń, ale prowadził też prace nad ciągłym udoskonalaniem istniejących produktów.

W efekcie jesteśmy w stanie dostarczyć swoim partnerom biznesowym ponad 300 unikalnych produktów - dodaje Zbigniew Gołąbiewski.

Są to m.in. profesjonalne elektronarzędzia, wiertarki na podstawie elektromagnetycznej, ukosowarki do blach i rur, wózki do automatyzacji spawania i cięcia oraz spawalnicze systemy portalowe i wiele innych.

Priorytetem Promotechu stała się też jakość – nie tylko produktu, ale też obsługi oraz profesjonalnego serwisu gwarancyjnego i pogwarancyjnego.

- Ta sama globalizacja, która otwiera przed nami nowe rynki i daje nam nowe szanse, stawia przed nami nowe wyzwania i trudności – podsumowuje Bohdan Zaleski.- To dlatego decydujemy się na otwieranie własnych biur handlowych w Dubaju i w Delhi, czy też decydujemy się na przejmowanie produkcji skomplikowanych podzespołów, produkowanych dla nas wcześniej przez renomowanych producentów. Przyszłość Promotechu jest związana z coraz bardziej złożonymi, zaawansowanymi technicznie i specjalistycznymi urządzeniami i będzie zależała od naszej kreatywności, jakości pracy oraz umiejętności poruszania się na coraz szybszym globalnym rynku.

Dziś firma zatrudnia w sumie ok. 400 osób w Białymstoku, zakładach w Łapach i na Śląsku, w spółkach-córkach w Indiach i Emiratach Arabskich oraz w oddziałach w U

